

**Bohdan Małysz**

## **Aspekt religijny w kontaktach czesko-hiszpańskich w średniowieczu**

### ***The religious aspect in Bohemian-Spanish relations in the Middle Ages***

*Abstract:* In a geographical and cultural sense, relations between Bohemia and Spain in the Middle Ages were relations between the eastern periphery of the West and the western periphery of the East. About half of the contacts in the whole of Bohemian-Spanish relations were based on religious motives. The aim of the article is to present the religious aspect in Bohemian-Spanish relations in the Middle Ages.

The main motive for Spaniards travelling to Bohemia was the fight against the Hussites. The participation of Spaniards in this struggle was to a lesser extent armed, and rather more ideological.

Documented, direct and strictly religious Bohemian-Spanish contacts, date back to the late Middle Ages. The dominant motive of journeys from Bohemia to Spain was the cult of St. James the Greater of Compostela. Allegations regarding possible pilgrimages of the Bohemians to the apostle's grave have been known since the 12<sup>th</sup> century, but unquestionable evidence comes only from the second half of the 14<sup>th</sup> century. The highest number of pilgrimages is recorded in the sources from the end of the 14<sup>th</sup> century and the beginning of the 15<sup>th</sup> century, especially in the safe conducts of the chancellery of Aragon. In addition to the isolated case of Prokop the Great – the then representative of the patrician family from Prague, Silesian dukes from the Přemyslid and Piast dynasties, and several other representatives of Bohemian and Moravian nobles, went down in the history of Spain.

*Keywords:* Bohemian-Spanish relations, Middle Ages, religion

W sensie geograficznym, a poniekąd także kulturowym, stosunki Czech z Hiszpanią w średniowieczu były relacjami wschodniej peryferii Zachodu (rozumianego jako

łacińska *christianitas*) z zachodnią peryferią Zachodu. Toteż nie były one tak częste, jak kontakty Czechów z tymi krajami romańskimi, które współtworzyły rdzeń karolińskiej Europy, czyli z Francją, a szczególnie z Włochami. Natomiast były one nieporównywalnie ważniejsze niż kontakty z jeszcze odleglejszą Portugalią. Wzajemną odległość, obcość, tajemniczość i niepojętość symbolizuje powiedzenie żywe do dziś w języku czeskim: *To je pro mne španělská vesnice* (To dla mnie hiszpańska wioska). Podobnie zresztą Niemcy używają sformułowania: *Das kommt mir spanisch vor* (Herbers i Jaspert 2004), analogicznego do angielskiego: *It's all greek to me*.

W okresie średniowiecza sfera religijna była tak mocno zrosnięta z pozostałymi sferami życia publicznego, że jeśli mówimy o kontaktach między dwoma odległymi krajami, trudno o jednoznaczne rozgraniczenie, które z nich miały charakter ściśle religijny, które miały go w pewnym stopniu, a które nie posiadały go wcale. W wyniku prześledzenia całokształtu stosunków czesko-hiszpańskich w średniowieczu można pozwolić sobie na wysnucie dosyć luźnego wniosku, że mniej więcej połowa kontaktów, o których cokolwiek wiemy, oparta była w znacznym stopniu na motywach religijnych (Kašpar 1995, Bađura 1996, Štěpánek 2002, 2005, 2007a,b, 2008, 2009). Postaramy się tu przedstawić te rodzaje kontaktów, w których aspekt religijny najwyraźniej był widoczny.

Wczesne odniesienia czesko-hiszpańskie starano się wysledzić w sferze legend. Spekulacje do dziś wzbudza sporna kwestia ewentualnego czeskiego bądź morawskiego pochodzenia św. Eurozji (lub też Orozji), patronki aragońskiego miasta Jaca. Jedna wersja legendy mówi, że Eurozja urodziła się w francuskim Bayonne i została zamordowana przez Maurów w Jace w 714 r. Istnieją też jednak tradycyjne przekazy proveniencji hiszpańskiej, zgodnie z którymi była ona *Bohemiae regis filia*, córką króla Czech. Wedle nich Eurozja urodziła się jako Dobrosława i była córką bądź przybraną córką, Borzywoja i jego żony, św. Ludmiły<sup>1</sup>. Legenda o św. Eurozji mówi, że kiedy arcybiskup morawski Metody przebywał w 880 r. w Rzymie, papież Jan VIII poprosił go o znalezienie odpowiedniej małżonki dla następcy tronu Aragonii i Nawarry. Kiedy szesnastoletnia Eurozja jako odpowiednia kandydatka na przyszłą królową udała się do Hiszpanii, jej świta została

<sup>1</sup> Tradycja ta żywa była bardzo długo. Najstarszy brewiarz diecezji Huesca i Jaca z XIII w. zawiera wzmiankę: *Eurosia igitur, illustrissima clarissimi regis Bohemiae filia*, a brewiarz z 1547 r. podaje: *inclita virgo et martyr Eurosia serenissimi Bohemiae regis filia*. Dopiero w połowie XVII w. odezwał się głos kwestionujący starodawną legendę o czeskim pochodzeniu Eurozji (Podhala 1917).

w Pirenejach zaatakowana przez Maurów i wymordowana. Eurozję, jedyną ocalałą, nakłaniano do przejścia na islam i poślubienia muzułmańskiego dowódcy. Woląca ona jednak poddać się męczeńskiej śmierci. Jej relikwie odnaleziono w XI w. i odtąd przechowywano je w mieście Jaca, ówczesnej stolicy Aragonii. Kult św. Eurozji rozprzestrzenił się po całej północno-wschodniej Hiszpanii, przeniósł się też na francuską stronę Pirenejów i do północnych Włoch. Na grunt czeski legenda o niej dotarła z kilkunastowiecznym opóźnieniem. Dziś nie jest tu praktycznie w ogóle znana, podczas gdy w Hiszpanii co roku 25 czerwca obchodzi się *Fiesta de Santa Orosia*. Próby obrony czeskiego pochodzenia owej świętej obecne są do dziś zarówno w hiszpańskiej, jak i czeskiej historiografii (Vinařický 1863, Vacek 1902, *Eurosie...* 1916, Podlaha 1917, Caraffa 1964, Bađura 1996, Svoboda 2004, Kachlík 2006, Galatík 2008)<sup>2</sup>. Bez względu na to, czy rację mają przeciwnicy, czy obrońcy czeskiego pochodzenia czczony w Hiszpanii świętej, ważny jest sam fakt, że takie właśnie pochodzenie przypisywała jej tamtejsza średniowieczna tradycja, dzięki czemu odległe Czechy mogły zacząć funkcjonować w świadomości zbiorowej Hiszpanów. W księdze statutów i przywilejów aragońskiego miasta Jaca czytamy, że w 1493 r. przybył do tego miasta pewien mnich, Jan z Góry Oliwnej w Królestwie Czeskim<sup>3</sup>, by odwiedzić tu grób błogosławionej Eurozji, którą uważał za swą rodaczkę<sup>4</sup>. Tajemnicza postać Eurozji symbolicznie więc otwiera i zamyka chronologię wzajemnych relacji w wiekach średnich. Eurozja bowiem miała przybyć z Czech do Hiszpanii jeszcze we wczesnym średniowieczu, a jej

<sup>2</sup> V. Novotný, *České dějiny*, t. I, č. 2. *Od Břetislava I. do Přemysla I. (1034–1197)*, Praha 1913, s. 596 (stwierdza, że „święta ta nie ma z naszą [czeską] historią nic wspólnego”).

<sup>3</sup> Chodzi o klasztor premonstratensów, zwany Górą Oliwną (Mons Olivetti) w mieście Litomyśl, por. J. Svoboda (2004).

<sup>4</sup> Jego wywód nt. pochodzenia Eurozji, który odnotowano w księdze statutów miasta Jaca, jest dosyć szczegółowy, niewiele jednak pomaga w rozszyfrowaniu tej zagadkowej świętej, gdyż trudno powiązać imiona i nazwy własne podane przez Jana z realnymi postaciami historycznymi i miejscami (A. Podlaha wnioskuje, że brat Jan był raczej „kłamliwym awanturnikiem”). Fragment księgi przytacza J. Castan 1903, (cyt. za Svoboda 2004, s. 65, Podlaha 1917, s. 913): „Die XX Februarii, Anno MCCCCLXXXIII. F. Joannes de Monte Qjveti Regni Bohemiae venit ad civitatem Jaccae ad visitandum corpus g Eurosiae et dixit: Quod nomen patris B. Eurosiae erat Ioannes Lodici, Rex Bohemiae, Sclavoniae et Albaniae; et nomen matris eius Eulalia; nomen fratris sui Carmioni Lodici; nomen suae avunculae Maritiana; nomen civitatis Laspici; et baptizati fuerunt in una sanctissima Ecclesia intitulata in honorem S. Eusebii; et sanctissima corpora ipsorum requiescunt in uno sanctissimo Monasterio S. Benedicti, in honorem Sanctorum Fabiáni et Sebastiani, iuxta civitatem Laspici ad IX milliaria”.

grób – jak widzimy przynajmniej na jedynym źródłowo poświadczonym przykładzie – zwabił tu jeszcze na przełomie średniowiecza i nowożytności pątnika z jej domniemanej ojczyzny.

Kolejna legenda, która zdaje się łączyć środowisko czeskie i hiszpańskie, mówi o tym, że w sytuacji największego zagrożenia przybędzie Czechom z pomocą święty Waclaw. Wersja ta znana jest z przekazu Kanonika Wyszehradzkiego, który przy okazji zwycięskiej bitwy księcia Sobiesława nad królem niemieckim Lotharem III (1126 r.) wspomina o zbawiennym pojawieniu się czeskiego patrona w białej szacie i na białym koniu (*Kanovník Vyšehradský* 1874, Bláhová i in. 1999, Žemlička 2007). W taki sam sposób o losach zagadkowej do dziś bitwy chrześcijan z Maurami pod Clavijo (tradycyjnie datowanej na 844 r.) przesądzić miał wedle legendy święty Jakub (zwany odtąd *Matamoros*) (Sánchez-Albornoz 1948, Kendrick 1960, Fletcher 1984, Dupront 1985, García Toraño 1986, Herbers 1994, Cardini 2006). Podobieństwo to pozwoliło historykom snuć przypuszczenia o inspiracji zaczerpniętej z Hiszpanii (Ryneš 1974, Štěpánek 1992, Kašpar 1992, 1995, Baďura 1996).

Jakub Apostoł był w średniowiecznych Czechach świętym bardzo popularnym, o czym świadczy duża liczba kościołów pod jego wezwaniem, zakładanych tu od XII w. Na obszarze całego państwa wybudowano ich ponad 200 (Ryneš 1974, Štěpánek 1992, Kašpar 1995).

Z kultem świętego Jakuba nieodzownie łączył się ruch pielgrzymkowy do jego grobu w Santiago de Compostela, który jako istotny element spajający ideowo i duchowo całą średniowieczną Europę łacińską nie ominął – rzecz jasna – również Czech. Pierwsze wzmianki w najstarszej czeskiej kronice Kosmasa oraz jego kontynuatorów nie dają jasnej odpowiedzi, od kiedy można go datować. Jednego z pierwszych znanych czeskich pielgrzymów, komesa Wznatę, należałoby zaliczyć zarazem do najaktywniejszych, gdyby wierzyć interpretacji, zgodnie z którą odwiedził on zarówno Jerozolimę, jak i Santiago. Nie ma jednak zgody, co do tego, jak rozumieć słowa Kosmasa: *W owym roku [1122] w miesiącu marcu wrócił komes Wznata z Jerozolimy, a także z Galacji i w tym samym roku 16 października zmarł*<sup>5</sup>. Żyjący w XVII w. uczonej jezuita Bohuslav Balbin, a także

<sup>5</sup> Wojciechowska 1968, *Kosmův letopis český*, ed. J. Emler, [w:] *Fontes...*, t. II, s. 183: *eodem anno [1122] mense Martio comes Bznata de Jerosolimi et de Galatia rediit, et eisdem anni XVII Kal. Novembris obiit*; R. Röhrich, *Die Deutschen im Heiligen Lande*, Innsbruck 1894, s. 22.

część nowoczesnej historiografii jednoznacznie utożsamia ową Galację z hiszpańską Galicją i mówi wprost o pielgrzymce do grobu św. Jakuba<sup>6</sup>.

O ile pierwsza XII-wieczna wzmianka zawiera niejasne określenie punktu docelowego, o tyle druga informuje nas zaledwie o próbie podjęcia pielgrzymki do Santiago. Wyruszył na nią pod koniec XII w. biskup praski, a później zarazem książę czeski, Henryk Brzetysław. Znajdywał się on wówczas w niezręcznej sytuacji dłużnika względem cesarza Henryka VI, próbował zatem rozwiązać sprawę, wymykając się na pielgrzymkę do dalekiego Santiago de Compostela. Jesienią 1192 r. został jednak zatrzymany w Niemczech przez cesarza, który dopiero na wiosnę roku następnego pozwolił mu wrócić do Pragi. Kronikarz informuje, że niedoszła pielgrzymka podjęta została z pobożności (*causa orationis*), domniemywać można jednak, że spowodowana była też chęcią uniknięcia przykrego obowiązku zapłaty<sup>7</sup> (Kejř 1991, Bláhová 1995, Bađura 1996, Źemlička 2007).

Już jako książę, Henryk Brzetysław wziął udział w kolejnej dalekiej wyprawie, tym razem w kierunku wschodnim, do Ziemi Świętej. Na sejmie Rzeszy w Wormacji w 1195 r. przyobiecał swój udział w krucjacie temuż cesarzowi Henrykowi VI. Ten jednak wyprawy ostatecznie nie poprowadził. Jeśli więc w przypadku wzmiankowanego wyżej Wznaty mogliśmy mieć wątpliwości, czy odwiedził on dwa, czy tylko jedno, spośród najważniejszych miejsc świętych, to o Henryku Brzetysławie możemy powiedzieć z całą pewnością, że mimo dalekosiężnych zamiarów pielgrzymkowo-krucjatowych, ani jednego z tych przedsięwzięć nie udało mu się zrealizować.

Również XIII w. nie przyniósł jednoznacznych dowodów na pielgrzymki Czechów do Santiago de Compostela, aczkolwiek miejsce to było już w tym czasie znanym ośrodkiem kultu. Świadczy o tym chociażby testament sporządzony

<sup>6</sup> Bohuslav Balbín pisze: *Hroznatam* (utożsamił Wznatę z inną osobą – Hroznatą) „Comitem Cosmas nominat inter alios [...] qui Hierosolymis et Gallaecia a. S. Jacobi Sepulchro rediens, in octobri decessit”. Cyt. za B. Bađura (1996). Sam Bađura kwestii nie rozstrzyga, natomiast np. M. Bláhová (1995) pokazuje na przykładzie Wznaty, że nie brakowało wówczas pielgrzymów pragnących w ciągu życia odwiedzić więcej miejsc świętych.

<sup>7</sup> *Výpisky z Vincencia, Gerlacha a jiných starších letopisců českých*, ed. J. Emler, [w:] *Fontes...*, t. II, s. 281: „Dominus quoque episcopus ad liminam sancti Jacobi apostoli causa orationis viam tenuit, quem imperator propter pecuniam sibi polliticam detinuit, et sic impeditus reversus est in Bohemiam”; o sprawie długu pisał również kronikarz Jarloch: *Letopis Jarlocha, opata kláštoru Mileuského*, ed. J. Emler, [w:] *Fontes...*, t. II, s. 509, nie wspomina jednak o próbie „ucieczki” na pielgrzymkę.

między 1238 a 1241 r. przez Zbraslava, cześnika króla Wacława I, w którym zmarły ofiaruje kwotę sześciu marek temu z jego ludzi, który chciałby w zastępstwie pielgrzymować *ad limina sancti Jacobi* za zbawienie jego duszy<sup>8</sup> (Novotný 1928, Bađura 1996). Czy propozycja ta została przez kogokolwiek zrealizowana, nie wiadomo.

Z kolei wedle wyroku, który zapadł w Pradze w 1312 r., sprawcy zabójstwa mieli odbyć peregrynacje pokutne. Główny winowajca miał zaraz po zwolnieniu z królewskiego więzienia pielgrzymować do grobów apostołów Piotra i Pawła w Rzymie. Jeden zaś z jego pomocników musiał udać się do grobu św. Jakuba w Composteli, drugi do niezlokalizowanego w źródle grobu św. Jodoka, trzeci do Akwizgranu<sup>9</sup>. Co ciekawe, dwu znakomitych czeskich historyków przełomu XIX i XX w. umiejscawia grób św. Jodoka w hiszpańskiej Estremadurze, co nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach bądź literaturze<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. II. 1253–1310, ed. J. Emler, Praha 1882, nr 2786, s. 1219: „Item in Psou, quod hereditarie deservivi a d. rege, do pro anima mea, ita quod uxor mea vendat, vel ultra mare pecuniam transmittat, et si quis de hominibus meis vellet pro anima mea ad limina sancti Jacobi, teneatur uxor mea de eadam pecunia ei assignare sex marcas”. Dalej w swym testamencie zobowiązał się m.in. do zaopatrzenia kościoła św. Jakuba w Pradze: „Et in Praga fratribus de sancto Jacobo commito dare elemosinam, quantum uxori mee secundum deum videbitur”.

<sup>9</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. III. 1311–1333, ed. J. Emler, Praha 1890, nr 70, s. 29: „Ceterum prefatus Nycolaus, postquam de captivitate domini regis liberabitur, illo anno limina beatorum apostolorum Petri et Pauli in persona propria peregrinando visitare debebit. Preterea Ulricus de Brandiss similiter in persona propria peregrinando limina beati Jacobi eodem anno, postquam a captivitate solutus fuerit, visitabit. Item Gerhardus famulus eodem anno ad limina beati Jost in persona eciam propria in peregrinacione ire tenetur et debet. Item Blahut famulus similiter eodem anno limina beate Virginis Aquis granis pro remedio anime prefati defuncti peregrinando personaliter visitabit; quibus quidem peregrinacionibus peractis quilibet ipsorum peregrinancium debet secum testimonioales literas reportare”. Tło polityczne zabójstwa zob. V. V. Tomek (1855), J. Šusta (1935).

<sup>10</sup> V.V. Tomek (1855) pisze, że drugi miał pielgrzymować *k sw. Joštu* (s. Just) *w Estremadurę we Španělich*, co miałoby bardzo istotne znaczenie dla naszego tematu, jednakże kult św. Jodoka (Jodocus, Joos, Jobst, Jost, Josse) nie jest powiązany z Hiszpanią. Jodok pochodził z północnej Francji, żył jako eremita w VII w. Był patronem pielgrzymów jeszcze zanim stał się św. Jakub. Jego szczątki wywieziono na początku IX w. do Anglii, gdzie znacznie później odnaleziono je i w 977 r. przewieziono do Saint-Josse-sur-Mer, które stało się odtąd znaczącym ośrodkiem pielgrzymkowym. W średniowieczu funkcjonowało nawet hasło: *Komu Santiago jest za daleko, ten idzie do Saint Josse!* To zdaje się potwierdzać, że wzmianka Tomka o pielgrzymce do św. Jodoka w hiszpańskiej Estremadurze jest

Wyraźna i narastająca od II połowy XII w. obecność kultu św. Jakuba w Czechach jest więc poświadczona również w źródłach pisanych. Wszelako jak dotąd przytoczyliśmy jedynie informacje bądź to o zamiarach podjęcia pielgrzymki do Composteli, bądź to informacje, które nie sposób zinterpretować w pełni jednoznacznie albo też o pielgrzymkach zaledwie potencjalnych, czyli takich, które z założenia mogły lub powinny były mieć miejsce. W dodatku nieliczne te zapisy charakteryzuje znaczny rozrzut chronologiczny. Z narastającą świadomością o odległej Hiszpanii i wciąż oddawaną Apostołowi kontrastuje więc brak wzmianek o bezpośrednim i bezsprzecznie zrealizowanym kontakcie. Dysponujemy jednak pewnym namacalnym – w dosłownym sensie – dowodem. Dowodem materialnym, który w świetle skąpego piśmiennictwa nabiera szczególnego znaczenia. Jest nim muszla pielgrzymia, odnaleziona w trakcie wykopalisk archeologicznych, prowadzonych w latach 1970–1984 w mieście Most w północno-zachodnich Czechach. Muszla małża morskiego gatunku *Pecten maximus* (*Przegrzebek wielki*) występującego przy atlantyckim wybrzeżu Europy, znaleziona została na dnie studni, gdzie umieszczono ją jako przedmiot kultowy, mający chronić wodę zdatną do picia przed zanieczyszczeniem. Muszla opatrzona była dwoma charakterystycznymi otworami służącymi do przymocowania jej – jako odznaki pątniczej – do torby, ubrania lub kapelusza. Umieszczenie muszli w studni datuje się na II połowę XIII w. Chodzi zatem o najstarszy dowód odbycia pielgrzymki do

---

raczej chybiona, bo to przecież prawie tak daleko, jak do Composteli. Także B. Badura, *op. cit.*, s. 28 nie podchwycił myśli Tomka, którego pracę cytuję, a z pewnością by tak zrobił, gdyby uważał ją za prawdziwą, gdyż miałyby to fundamentalne znaczenie dla tematyki stosunków czesko-hiszpańskich w średniowieczu. (Przytacza jednak pogląd o Estremadurze, nie próbując go obalić, *ibidem*, s. 44.) Także żadna z poniższych prac nie wspomina, jakoby kult św. Jodoka miał mieć swe ognisko w Hiszpanii – nie jest ona tam słowem wspomniana. Ch. Daxelmüller, *Jodokus, hl.*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 5, Stuttgart 1999, Sp. 493f; K. Mühlek, *Jodok*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, Bd. 3, Herzberg 1992, Sp. 130–131; J. Trier, *Der Heilige Jodocus. Sein Leben und seine Verehrung. Zugleich ein Beitrag zur Geschichte der deutschen Namengebung*, Breslau 1924 (przedruk: Hildesheim 1977 i 2008), *passim*; J. Baudoin, *Grand livre des saints. Culte et iconographie en Occident*, Brioude 2006, s. 291; H. Fros SJ, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3. H–Ł, Kraków, 1997, s. 332–333. Podobnie jak Tomek, również F. Tadra, *Kulturní styky Čech s cizinou až do válek husitských*, Praha 1897, s. 196 pisze nieco później: *Podobné pouti [jak do Santiago] konány i z Čech také k sv. Joštu v Estramadurě*. Nawet tę klasyczną już pracę można tu jednak traktować z przymrużeniem oka, gdyż Tadra również o pielgrzymkach do Santiago pisze, że były one częste, choć nie przytacza na to konkretnych dowodów. A tych, jak wiadomo, nie mamy wiele.

Santiago, jaki znany dotychczas z ziem czeskich<sup>11</sup> (Frolík i in. 1992, Klápště 1992, 2002). Kolejnymi materialnymi dowodami z późniejszych czasów są zachowane na zamkach czeskich naszyjniki z muszelek *przegrzebka*, tzw. *Vieiras* (Ryneš 1974, Chalupa 2005).

Od II połowy XIV w. możemy śledzić ruch z ziem Korony Czeskiej w kierunku Półwyspu Iberyjskiego na podstawie dokumentów aragońskiej kancelarii królewskiej, która wydawała dla przejeżdżających przez ten kraj glejty, czyli przepustki<sup>12</sup>. Jeżeli bierzemy pod uwagę wszystkie ziemie Korony Czeskiej – a nie tylko ich etniczny trzon – to pierwszymi podróżnikami do Hiszpanii byli Ślązacy. Wśród nich przeważali Niemcy, byli jednak też Czesi i Polacy.

Pierwszymi źródłowo poświadczonymi mieszkańcami wielonarodowościowego państwa czeskiego w Hiszpanii byli śląscy Niemcy, Jan z Borsnitz i Piotr z Schellendorfu, dla których król aragoński Piotr IV wydał *salvus conductus* w 1367 r. Ich orszak liczył 12 jeźdźców oraz 5–6 pieszych. Konkretny powód ich wyprawy nie jest znany, jednakowoż z tego, iż uzyskali oni pozwolenie na przejazd (*transire per terram nostram*) można sądzić, że Aragonia nie była ich ostatecznym celem (Vincke 1959, Bađura 1996).

W niecałą dekadę później widzimy tu już reprezentanta etnicznie czeskiej części Śląska, czyli Śląska Opawskiego. W 1375 r. glejt na podróż do Francji otrzymał od wspomnianego króla Aragonii książę z bocznej linii dynastii Przemyślidów, Mikołaj III Opawski, który podróżował z ponad dwudziestoosobową świtą (Vincke 1959, Bađura 1996). Księcia tego możemy zatem uznać za pierwszego Czecha, o którym źródła mówią wprost, że był w Hiszpanii. O ile wiadomo, żaden z badaczy jak dotąd nie uznał jego pierwszeństwa, a w ogólniejszych przeglądach kontaktów czesko-hiszpańskich najczęściej jest on zupełnie pomijany.

Mikołaj III był stryjcem Waclawa II. On zaś, jeszcze jako młody dziedzic księstwa opawskiego, przebywał na aragońskim dworze w 1417 r., a towarzyszył

<sup>11</sup> Dla porównania, więcej takich znalezisk znamy z terenów Polski; zob. Wyrwa (2009), Przybylska i Sołjan (2010), Gryc (2010), Gryc i Wyrwa (2010). W zestawieniu (Gryc i Wyrwa 2010) interesuje nas, że w 2006 r. znaleziono muszlę gatunku *Pecten jacobaeus* L. (?) w miejscowości Lažany we wschodnich Czechach, datowaną na XIII–XV w. Żadnego podobnego odkrycia nie znamy z terenów dzisiejszej Słowacji czy Węgier (Slivka 1998).

<sup>12</sup> Zajmowali się nimi badacze zachodni, tacy jak Jeanne Viellard czy Johannes Vincke od lat 30. XX w., w latach 70. zaś np. Francisca Vendrell. Imiona polskich pielgrzymów starała się w nich zidentyfikować H. Polackówna (1937), czeskie zaś B. Bađura (1996), który odnośnie do pewnych identyfikacji polemizuje z Polackówną.



mu wówczas orszak liczący 50 koni<sup>13</sup>. Wyprawę hiszpańską podjął przy okazji posłowania na sobór w Konstancji (Buck 1882, Prix 1999). Podobnie uczynił książę brzesko-legnicki Ludwik II – to z kolei polski przedstawiciel politycznie czeskiego wówczas Śląska. Ten piastowski książę zastąpił bardziej jako pielgrzym do Jerozolimy (1404–1405), natomiast wątek hiszpański często pomijany jest w literaturze historycznej (Szafranski 1972)<sup>14</sup>. Chyba żaden z autorów nie wspomina równocześnie o obu jego dalekich podróżach, toteż nie wysunięto dotychczas wniosku, że książę Ludwik jest zapewne jednym z największych średniowiecznych podróżników z ziem czeskich, jednym z największych podróżników śląskich nacji polskiej oraz wiodącym prym w tej dziedzinie wśród Piastów. Z kroniki opisującej rząd króla kastylijskiego Jana II (1406–1454) dowiadujemy się, że Ludwik wspólnie w marszałkiem węgierskim Peterem Csehem odwiedził też Granadę, Portugalię i Kastylię (*Crónica del señor...* 1779, Riquer 1967, Salicrú i Lluh 2004).

U wyżej wspomnianych podróżników nie mamy jeszcze źródłowej wzmianki o motywacji religijnej, o chęci odwiedzenia grobu św. Jakuba, ale zasadniczo można jej się domyślać. U Ludwika tym bardziej, że 10 lat wcześniej zadał sobie trud pielgrzymowania do Ziemi Świętej. Na dodatek wiemy, że odwiedził nie tylko aragoński dwór w Walencji, a później w Perpignan, lecz także królestwa zachodniej części Półwyspu Iberyjskiego.

Przedstawiciele z Czech właściwych i Moraw widzimy na Półwyspie Pirenejskim od 1389 r., kiedy to glejt na okres jednego miesiąca otrzymał od Jana I Aragońskiego czeski rycerz Beneš z Hořovic wraz z dwoma giermkami z Moraw, Artlebem z Popovic i Bohušem z Šumvaldu. Podróżowali oni razem z 12 końmi z Francji, przez Aragonię do Kastylii *w swoich sprawach (por sus affaires)*. Tak lakonicznie ujął cel ich podróży Jan I Aragoński w swym po katalońsku

<sup>13</sup> W glejtach aragońskich tego okresu zazwyczaj podawano ilość koni, z którymi dany obcokrajowiec wjeżdżał i miał prawo wyjechać z królestwa. Wywożenie koni było bowiem zabronione. Rzadziej podawano natomiast ilość osób w orszaku. Z glejtu aragońskiego dowiadujemy się, że Wacław II przybył do Hiszpanii z 50 *końmi*, natomiast Kronika Opawska (*Chronicon Oppaviense* z lat 60. XVI w.) podaje, że wyruszył w podróż z 40 jeźdźcami (Vincke 1959, Bađura 1996, Ćapský 2005).

<sup>14</sup> Nawet literatura zajmująca się wprost stosunkami polsko-hiszpańskimi czy też polskim pielgrzymowaniem do Santiago często pomija Ludwika, jak np. G. Makowiecka (1984), A. Kucharski (2007). Z kolei H. Manikowska (2008) czy też P. Kalinowski (2009) wspominają o pielgrzymce do Jerozolimy, pomijając podróż do Hiszpanii, aczkolwiek dane o niej znane były już H. Polaczkówniej (1937). Ta z kolei pomija pielgrzymkę do Jerozolimy, podobnie jak B. Bađura (1996).

zredagowanym liście polecającym dla króla Kastylii i Leonu oraz króla Portugalii – co świadczy o tym, że zamierzali dotrzeć również do tych krajów (Bađura 1996). Prawdopodobnie ich celem było też Santiago de Compostela. Beneš z Hořovic był również kronikarzem, choć wypadaloby go nazwać raczej tłumaczem czy kompilatorem. O jego życiu i podróżach nie wiemy nic bliższego, tyle tylko, że był w Jerozolimie i z tego też względu nazwał sam siebie *rytieř zámorský* (Sabina 1866, Jireček 1875, Flajšhans 1901, Kunský 1961, Tichá 1986). Obok wyżej wspomnianego Ludwika II, Beneš z Hořovic należy do tych podróżników, którzy zasłynęli jako pielgrzymi do Jerozolimy, co zasadniczo przysłoniło świadomość kolejnych pokoleń o ich wożazach hiszpańskich, nie mniej w tych czasach egzotycznych i uciążliwych.

Dziesięć lat po Benešu z Hořovic przybył do Hiszpanii kolejny Beneš, tym razem z Dubé. Na dworze aragońskim wydano mu glejt (1399 r.) na okres dwu miesięcy, stwierdzający, że zamierza on odwiedzić Kastylię *et alies partes*. Według listu polecającego króla aragońskiego Marcina I do króla kastylijskiego Henryka III miał on podążać do Composteli *movido de gran devocion* do *San Hiago* oraz w celu uzyskania odpustów (*por ganar los santos perdones*). Podobny list polecający wydano tegoż dnia dla Henryka de Esterberch, rycerza *de partibus Alamannie*, możliwe zatem, że podróżowali razem (Bađura 1996, Salicrú i Lluch 2004).

Podróży powrotnej z Aragonii do Francji dotyczy glejt z 1400 r. dla dwu bliżej niezidentyfikowanych szlachciców *del reino de Bohemia* (w glejcie występują pod imionami Enricus de Strebelle i Vencheslaus Misco de Radicli), z których każdy wiozł z sobą po 20 koni (Bađura 1996: 32, Vincke 1959: 176).

Wspólnie udawali się do Santiago również dwaj czescy szlachcice (wg źródła *de partibus Alamannie*), którzy otrzymali glejt od króla aragońskiego Marcina I w 1405 r. Byli to Ctibor z Libiše i Vilém Zajíc z Valdeka, których świta liczyła 15 koni (Polackówna 1937: 66). W postaci zapisanej w aragońskim glejcie jako *Stiborios de Liboze* polska historiografia od lat 30. XX w. aż do współczesności (Wiesiołowski 2003, Przybylska i Sołjan 2010: 213) dopatrywała się słynnego Ścibora ze Ściborzyc, herbu Ostoja (1347–1414), szlachcica kujawskiego, wojewodę siedmiogrodzkiego, komesa komitatów górnowęgierskich (*pan całego Wagu*) i bliskiego stronnika Zygmunta Luksemburskiego (Sroka 2000, Dvořáková 2003). Jednakże w latach 90. XX w. czeski badacz Bohumil Bađura odniósł się krytycznie do tej identyfikacji i w sposób dosyć przekonujący wykazał, że *Stiboriosa de Liboze* należy utożsamić raczej z szlachcicem czeskim, Ctiborem

z Libiše<sup>15</sup>. Towarzyszący mu w pielgrzymce do Santiago Vilém Zajíc z Valdeka był obytym w świecie morawskim szlachcicem, rycerzem i dyplomatą. Być może studiował na uniwersytecie w Heidelbergu, w 1403 r. odbył pielgrzymkę do Rzymu, w dwa lata później do Santiago, w 1407 r. przebywał z misją dyplomatyczną we Francji, a później w Luksemburgu, posłował też na sobór w Konstancji (Krofta 1905, Šimák 1905, Štěpán 2002, Zajíc 2007).

Niejeden uczestnik tego soboru decydował się na przedłużenie swej podróży w kierunku Francji, a także Hiszpanii. Niejeden uznał pełnienie swej politycznej misji za dobrą okazję do podjęcia pielgrzymki do Santiago. Toteż właśnie drugie dziesięciolecie XV w. jest najbogatsze w ilość udokumentowanych podróżników z ziem czeskich do Hiszpanii. Chyba nie pomylimy się, jeżeli podróżników tych nazwiemy również pielgrzymami.

W lutym 1415 r. w Walencji jednakowo brzmiące glejty otrzymali Václav z Donína oraz Ctibor z Kozího dla siebie i siedmiu konnych. Ich celem było królestwo Kastylii, Granada, a także inne – barbarzyńskie – ziemie. Ferdynand I wydał im *salvus conductus* na sześć miesięcy, równocześnie wysyłając listy polecające do władców Kastylii i Nawarry. Pisze, że chcą odwiedzić *groby świętych i ich kościoły*, więc prawdopodobnie też Santiago. Wyprawa do Granady i krajów barbarzyńskich wskazuje zaś na motyw ciekawości świata i żądzy przygód (Polackówna 1937: 66, Bađura 1996: 33–35, Čornej 2000: 146, Šmahel 1988: 203, Salicrú i Lluch 2004: 244)<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> Na przełomie XIV i XV w. w źródłach pojawia się w różnych wersjach (może więc chodzić o kilka różnych osób) imię Ctibor z Libiše, a także imię innej osoby, Ctibora z Liboce. Mamy zatem kilku czeskich kandydatów, którzy mogli towarzyszyć rodakowi Vilémowi Zajícowi w drodze do Composteli. Skoro nazwa miejscowa *Liboze*, występująca w źródle, bardziej przypomina czeskie miejscowości Libiše lub Liboce, nie trzeba chodzić tak daleko, by interpretować ją jako *de Šciborze* (Bađura 1996). Wydaje się zatem bardziej prawdopodobne, że chodziło o jakiegoś szlachcica czeskiego. Dlaczego Vilémowi Zajícowi z Valdeka dodawać na siłę towarzysza polskiego, skoro równie łatwo można mu w źródłach z początku XV w. znaleźć jego własnego rodaka – dodatkowo o bardziej zbliżonym nazwisku? Pewien Ctibor z Libiše został w 1386 r. doktorem nauk i sztuk i pełnił funkcje dyplomatyczne na usługach Wacława IV. Jego kandydatura na utożsamienie ze źródłowym *Stiboriosem de Liboze* wydaje się być zatem dość przekonująca.

<sup>16</sup> Źródłowe zapisy imienia Ctibora z Kozího – *Estiborius (Estibor, Stibor) de Cusi* (lub *de Cusi*) – skłoniły Polackównę (1937) do ponownej próby utożsamienia go ze Šciborem ze Šciborzyc. Polska badaczka była nawet skłonna przypuszczać, że mogłoby chodzić o jego drugą – po dziesięciu latach – podróż do Santiago „gdyby nie trudność wyszukania wśród jego dóbr polskich i węgierskich jakiejś zbliżonej nazwy do niewiadomego Cusi, oraz ta okoliczność, że musiał w tym czasie 15 lutego 1415 r.

W maju 1415 r. w Walencji gościł morawski szlachcic Jindřich z Kravař, wyposażony w listy polecające od króla rzymskiego Zygmunta oraz króla Francji Karola VI. Podobnie jak inni Czesi, a także Polacy, nazywany jest rycerzem *de partibus Almanie*, czyli z Niemiec. Wystawiony dla niego glejt nosi tę samą datę, co wcześniej wzmiankowany list polecający dla księcia Ludwika brzeskiego. Obaj byli uczestnikami soboru w Konstancji, razem te przebywali na dworze francuskim i aragońskim. W tym samym dniu otrzymali również glejt na okres jednego miesiąca, mający zapewnić im bezpieczeństwo na terenie królestwa Aragonii. Ludwikowi towarzyszył orszak 50-osobowy, Jindřichowi – 20-osobowy. Identyczny dokument otrzymali w tym samym czasie jeszcze: najwyższy marszałek węgierski Peter Cseh dla siebie i 24 konnych oraz rycerz niemiecki Georg Certtes jadący z 7 osobami. Jak wynika z ilości listów polecających, w najdalszą podróż spośród tego międzynarodowego towarzystwa, które spotkało się w Walencji, wybierał się Czech, Jindřich z Kravař. Otrzymał listy dla króla i królowej Kastylii, króla Portugalii, arcybiskupa Santiago, władcy Granady, a także władcy północnoafrykańskiego Fezu (*Rey de Benamarin e de Ffez*). Wyprawa rzeczywiście mogła być zakrojona na tak szeroką skalę, zważywszy, że Jindřich spędził w tych stronach niemal 9 miesięcy (Bađura 1996: 34–37, 42, 79–85, Baletka 2003: 117–119, 360–361). W historiografii nie brak też przypuszczeń o jego możliwym udziale w zdobyciu Ceuty przez Portugalczyków w sierpniu 1415 r. (Salicrú i Lluch: 244–245). Motyw religijny mógł więc w wypadku tego morawskiego szlachcica dojść do głosu dwukrotnie, nie tylko pod postacią pielgrzymki do grobu Apostoła, lecz także w formie udziału w dogorywającej już *reconquiscie*, czy raczej w początkowej fazie portugalskiej *conquisty*. Jindřich z Kravař zresztą zginął później w obronie wiary katolickiej, w walce z husytami (w tej samej bitwie co wcześniej wzmiankowany Vilém Zajíc z Valdeka – pod Wyszehradem w 1420 r.) (Goll 1893: 440, Zajíc 2007: 26).

Nie do końca pewne są wiadomości o młodzieńczych podróżach późniejszego przywódcy husyckiego, następcy Źizki, Prokopa Wielkiego, zwanego też Łysym. Mówi o nich tylko jedno źródło: *Historia Bohemica* Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, późniejszego papieża Piusa II. Według niego Prokop

---

towarzyszyć Zygmuntowi, dążącemu na sobór do Konstancji, gdzie obecność ich jest stwierdzona we współczesnych aktach i kronikach. Odliczamy więc drugiego Ścibora na korzyść nacji czeskiej, wśród której imię to mogło znachodzić się podobnie jak w Polsce”. Jak wykazał Bađura (1996), nie tylko owego drugiego, ale również pierwszego, domniemanego Ścibora (a właściwie Ctibora) odliczyć należy na korzyść nacji czeskiej.

(ok. 1380–1434) pochodził z praskiego środowiska mieszczańskiego. Gdy jego matka owdowiała, chłopca adoptował jego wuj, jeden z najbogatszych patrycjuszów praskich, Jan de Aquis, czyli z Akwizgranu. Ten zapewnił Prokopowi dobre wykształcenie i – co więcej – zabierał go ze sobą w dalekie podróże kupieckie. Eneasz Sylwiusz pisze: „Wśród Prażan był dość zamożny rycerz o nazwisku Aqua, cieszący się wielkim poważaniem swych współobywateli. Ten, pozostając bezpotomnym, adoptował syna swojej siostry, Prokopa i zabrał go jako młodzieńca ze sobą do Francji, Hiszpanii, Italii i do Jerozolimy, a powróciwszy kazał go wyswięcić na księdza” (Sylvius 1926, Macek 1953, Palacký 1998, Štěpánek 2007a).

Nie ma powodu, by nie ufać Eneaszowi Sylwiuszowi – znakomitemu znawcy problematyki czeskiej – i nie ma tu znaczenia, że *Historia Bohemica* jego autorstwa pełna jest antyhusyckich uprzedzeń. Zwłaszcza że Eneasz poznał Prokopa osobiście w trakcie obrad soboru bazylejskiego w 1433 r. Informacje miał zatem z pierwszej ręki. Mógł więc późniejszy lider ruchu husyckiego – przeciwnego idei pielgrzymowania – odwiedzić za młodu wszystkie trzy najważniejsze *loca sacra*: Jerozolimę, Rzym i Santiago.

Wspominając *Historię Bohemicę* Eneasza Sylwiusza, warto nadmienić, że bodaj aż do XVIII w. było to najważniejsze źródło, z którego Hiszpanie czerpali wiedzę o Czechach. Ta antyhusycka, a tym samym i antyczeska kronika, zadeptykowana została królowi aragońskiemu Alfonsowi, a rękopis przechowywany jest w bibliotece narodowej w Madrycie. Przekład hiszpański pojawił się w Sewilli w 1509 r. (Kašpar 1995, Šmahel 1998).

Wedle odosobnionego przekazu z II połowy XV w. można by sądzić, że oznaką, którą mógł się szcycić człowiek, który odbył pielgrzymkę do Santiago był tzw. *Hyšpánský štrych*. Nie do końca wiadomo, co rozumieć pod tym nieco zagadkowym pojęciem, które tylko jeden raz pojawia się w źródłach czeskich. Nosicielem owego *Hyšpánskiego štrychu* był Bořita z Martinic (Sedláček 1891, Urbánek 1962, Macek 2001, Štěpánek 2005), uczestnik wielkiego poselstwa dyplomatycznego na dwory królów i książąt europejskich z lat 1465–1467. Poselstwo to wysłał „król husycki” Jerzy z Podiebradów, by przeciwdziałać akcji papieża starającego się o detronizację „kacerza” i zorganizowanie przeciwko niemu krucjaty. Poselstwo pod wodzą szwagra królewskiego Lva z Rožmitálu przewędrowało m.in. Hiszpanię i Portugalię, docierając aż na „koniec świata”, do przylądka Finisterrae. Rzecz jasna nie ominęło też Santiago. Cała podróż została opisana

w obszernej relacji pióra Václava Šaška z Bírкова<sup>17</sup>. Jest ona zarazem pierwszym czeskim opisem Hiszpanii, jednym z najdokładniejszych w dziejach średniowiecznej literatury podróżniczej. Autor ujął całe przedsięwzięcie jako podróż za rycerską sławą. Ważnym jej aspektem miało być też zwiedzanie miejsc świętych. W rzeczywistości główny cel wyprawy był dyplomatyczny – z czego autor relacji może nawet nie zdawał sobie sprawy – a dyplomacja była tu mocno powiązana z religią, gdyż właśnie z powodu husytyzmu papież zamierzał pozyskać w Europie jakieś ramię zbrojne przeciwko królowi czeskiemu. Co ciekawe, interesu społeczeństwa czeskiego – w większości husyckiego – bronili na dworach Europy Zachodniej (w tym w Hiszpanii) posłowie czescy wyznania katolickiego.

Poza członkami świąty Lva z Rožmitálu, dla którego grób św. Jakuba nie był celem samym w sobie, z II połowy XV w. nie znamy konkretnych imion ewentualnych dalszych czeskich pielgrzymów. Mimo to możemy zakładać, że najpóźniej od końca tego stulecia peregrynacje do Composteli zaczęły odzyskiwać popularność – przynajmniej na jakiś czas. Ważnym tego dowodem jest powstanie w 1498 r. bractwa św. Jakuba przy dominikańskim kościele klasztornym pw. św. Małgorzaty w Pilźnie. W dokumencie założycielskim bractwa wspomina się, że ołtarz poświęcony apostołowi wstawili tu *pielgrzymi świętego Jakuba*. Na czele wspomnianego zgromadzenia miało stać czterech braci, z których co najmniej trzech odbyło pielgrzymkę do jego grobu (Strnad 1905, Macek 2001, Štěpánek 1998, 2007a). Fakt, że w ramach jednego miasta pielgrzymi mogli stworzyć taką wspólnotę, świadczy o tym, że było ich znacznie więcej niż wynikałoby to z bezpośrednich przekazów źródłowych.

Obok pielgrzymek do Santiago innym przejawem możliwego zaangażowania religijnego na półwyspie Iberyjskim była *reconquista*. Udział w niej rozważał w latach 20. XIV w. król czeski Jan Luksemburski. Ów król-rycerz obiecał papieżowi wzięcie udziału w krucjacie, w wyniku czego czerpał pewne korzyści materialne. Pierwszym kierunkiem krucjaty, który zarówno papież, jak i król mieli na myśli, była Ziemia Święta. Jednak po nawiązaniu kontaktów z posłem króla aragońskiego, w umyśle Jana Luksemburskiego zrodziła się myśl o tym, by rzucić

<sup>17</sup> *Commentarius brevis et iucundus itineris atque peregrinationis, pietatis et religionis causa susceptae ab Illustri et Magnifico Domino, Domino Leone, libero barone de Rosmital et Blatna*, ed. K. Hrdina, B. Ryba, Praga 1951. Relację, napisaną pierwotnie w języku staroczeskim, znamy jedynie z XVI-wiecznego przekładu łacińskiego. Równoległą relację z tej podróży napisał w języku niemieckim norymberski mieszczanin Gabriel Tetzl. Na temat obu dzieł istnieje pokaźna literatura.

swe rycerskie siły nie na południowo-wschodnie wybrzeża Morza Śródziemnego, lecz na wybrzeża południowo-zachodnie, również będące we władaniu muzułmanów. Ostatecznie nie wybrał on ani jednego, ani drugiego. Jednakże z samej idei walki z niewiernymi nie zrezygnował, obróciwszy się w końcu na północ – przeciwko pogańskiej Litwie. Rycerską śmierć poniósł jednak w walce wewnątrz łacińskiej *christianitas*, w wojnie stuletniej, w bitwie pod Crécy w 1346 r. (Šusta 1939, Housley 1986, Spěváček 1994, Iwańczak 2002, 2012, Soukup 2006).

Syn Jana Luksemburskiego, cesarz rzymski i król czeski Karol IV, jeszcze bliższy był realizacji swego planu udziału w *reconquiscie*. Było to w dobie chrześcijańskiego zwycięstwa nad Maurami nad rzeką Salado w 1340 r., które to zwycięstwo odbiło się głośnym echem również w czeskich kronikach (Emler 1884, Zachová 1997, Soukup 2006). Paradoksalnie Karola IV, który zasłynął bardziej jako roztropny władca niż wielki wojownik, z drogi do Hiszpanii zawrócił sam jego ojciec – ten, który większość życia spędził w siodle konia, na zagranicznych polach walki. Karol IV pisze o tym w swej autobiografii *Vita Caroli*: „W owych dniach ojciec mój, który już wcześniej utracił jedno oko, a teraz drugie zaczęło mu słabnąć, udał się potajemnie do lekarzy w Montpellier, żeby się leczyć. Mimo to właśnie wtedy oslepl. Ja zaś ruszałem w pole na pomoc królowi hiszpańskiemu przeciwko królowi granadskiemu, Feragatusowi i już naprzód posłałem swych ludzi i sprzęt wojskowy do Mons Albanus. Jednak mój ojciec potajemnie wstrzymał mnie w Montpellier i nie pozwolił mi ruszać dalej”.

Kontakty między obu krajami zintensyfikowały się w czasach husyckich, kiedy to Czechy znalazły się – bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, a może i później – w centrum wydarzeń europejskich i powszechnego zainteresowania. Hiszpańscy duchowni udzielali się wtedy aktywnie w życiu soborowym, jak również w polityce papieskiej. Oba te rywalizujące ze sobą podmioty władzy kościelnej siłą rzeczy zwracały teraz baczną uwagę na problematykę czeską, starając się nie dopuścić do rozszczepienia świata zachodniochrześcijańskiego. Hiszpanie zaprawieni w walce z „niewiernymi” w swoim kraju, energicznie włączali się teraz w zwalczanie herezji. Spotykali się więc Czesi, jako zwolennicy reformy, z Hiszpanami, jako obrońcami istniejącego porządku, częściej niż przedtem na gruncie neutralnym: geograficznie rzecz biorąc gdzieś pomiędzy tymi skrajnie usytuowanymi krajami łacińskiej Europy, na przykład na soborze w Konstancji czy w Bazylei.

Aż do Katalonii dotarł manifest Taborytów z 1431 r., mówiący o potrzebie sekularyzacji majątków kościelnych i powrotu Kościoła do ewangelicznego ubóstwa (Neubauer 1910, Bartoś 1934, Albert 1998). W Sewilli natomiast odnaleziono

antyhusyckie traktaty (Bartoš 1935, Chalupa 2005, Štěpánek 2007a). Żywa była w Hiszpanii, podobnie jak na całym Zachodzie, zła sława nieprzejednanego wroga katolików, Jana Žižki (Štěpánek 2007a).

Już przed wybuchem rewolucji pojawił się w Pradze jedyny student hiszpański na tutejszym uniwersytecie, o którym mamy w średniowieczu jakąkolwiek wzmiankę. Był to Piotr z Walencji, zwolennik poglądów Jana Husa i Hieronima Praskiego, który w 1409 r. uzyskał na uczelni praskiej stopień bakałarza (Novotný 1919: 347, 411, Bađura 1996: 50, Štěpánek 2007a: 132–133, Šmahel 2010). W Pradze dwukrotnie przyłączył się do protestów przeciwko paleniu ksiąg reformatora angielskiego Jana Wiklefa (Tomek 1893: 462, 483, 485, Novotný 1920: 58–69, Kejř 2000: 30, 52, Paner 2010: 29–30, Šmahel 2010: 36, 46), za co został ekskomunikowany. Ów *Petrus Hispanus de Valencia* lub *de Aragonia* wspomniany jest też na soborze w Konstancji w akcie oskarżenia Hieronima Praskiego jako ten, który miał być jego pomocnikiem (*famulus*) przez 6 czy 7 lat (Šmahel 2010: 36, 131). On też znajdował się wśród doręczycieli 8 listów z pieczęciami 452 czeskich i morawskich szlachciców, protestujących w Konstancji przeciwko spaleni na stosie Jana Husa. Jako że Piotr z Walencji był wówczas już od lat obłożony ekskomuniką, jego zjawienie się w Konstancji uznano za przejaw bezczelności i jeszcze pogorszyło sytuację jego nauczyciela, Hieronima Praskiego, który za niedługo miał stać się drugim czeskim męczennikiem, spalonym z wyroku soboru na stosie (Novotný 1915: 31–32, Šmahel 2010: 81).

Reprezentanci obu narodów stawali przeciwko sobie nie tylko w dysputach na soborach. W mniejszym stopniu rywalizowali też na polu walki. W XV w. po raz pierwszy spotykamy się z pewną formą obecności militarnej przedstawicieli jednego kraju na terenie kraju drugiego. Jak wiemy, nie doszły do skutku XIV-wieczne plany udziału w rekonkwiescie dwu Luksemburgów, Jana i Karola. Natomiast w następnym stuleciu Hiszpanie przyszli walczyć z heretykami na ziemiach czeskich, m.in. w obronie roszczeń do tronu czeskiego ostatniego Luksemburga, Zygmunta. Oba więc kraje były w średniowieczu arenami walk z różnorodnie pojętymi „wrogami prawdziwej wiary”.

W otoczeniu króla Zygmunta poruszały się liczne osobistości związane z papieżem lub soborem, w tym również Hiszpanie. Ingerencja w sprawy kraju opanowanego przez husytów była dla nich rzeczą wielkiej wagi. W 1419 r. legatem papieskim w sprawie zorganizowania akcji antyhusyckiej został biskup z galicyjskiego miasta Lugo, Fernando de Palacios (Baum 1996: 178, Kavka 1998: 38, Štěpánek 2007a: 138). To on na sejmie Rzeszy we Wrocławiu w 1420 r. w imieniu papieża Marcina



V uroczyscie ogłosił wyprawę krzyżową (Drabina 1981: 174–175, 1983: 21–28, Šmahel 1996: 311, 1996b: 36–37, 2008: 81, 371, 438, 442, Kavka 1998: 46, 47, 53, Grygiel 1999: 62, Čornej 2000: 203, 226, 229). Dwa dni wcześniej legat Fernando miał być inicjatorem spektakularnego ukarania znakomitego praskiego mieszczanina Jana Krásy, który, przebywając we Wrocławiu, odmówił zrzeczenia się przyjmowania komunii z kielicha oraz uznania słuszności wyroku nad Janem Husem. Za to był włożony koźmi, a w końcu spalony na stosie (Kavka 1998: 44, 46, 53, Čornej 2000: 229, Čornej 2010:167, Čornej 1986: 107–110, Bartoš 1965: 85, Grygiel 1999: 62, Bylina 2007: 89). Już w pierwszej krucjacie antyhusyckiej w 1420 r., obok Niemców, Węgrów, Polaków, Włochów, Anglików i Francuzów brali udział również Aragończycy (Bartošek z Drahonice 1981: 232, Grygiel 1999: 63, Štěpánek 2007: 133–134). W tymże roku inny Hiszpan, aragoński teolog Martin Talayero uczestniczył w Pradze w dyskusji dotyczącej programu husyckiego, tzw. czterech artykułów praskich, zajmując stanowisko im przeciwne (Kadlec 1980: 269–314, Čornej 1986:135–138).

Dwóch hiszpańskich kardynałów odegrało szczególną rolę w próbach doprowadzenia Czechów do jedności kościelnej. W końcowej fazie rewolucji husyckiej był to Juan Palomar, w dobie porewolucyjnej zaś Juan Carvajal. Juan Palomar z Barcelony – wysoki urzędnik papieski i reprezentant króla aragońskiego – był jedną z najznamienitszych postaci soboru w Bazylei. Historycy czescy często uważają Palomara za pierwszego Hiszpana, który znacząco zaważył na losach ich ojczyzny. Jako bystry teolog, znakomity strateg i znawca problematyki czeskiej aktywnie wpływał na politykę Kościoła powszechnego względem wyłamującego się kraju. W Bazylei prowadził uczone dysputy z delegacją husycką w 1433 r. Należał do czterech teologów, którzy mieli wywracać poszczególne artykuły praskie, będące podstawowym programem husyckim. Jego przeciwnikiem w kwestii świeckiego panowania księży był husyta pochodzenia angielskiego Peter Engliš Payne. Z delegacją husycką, którą w Bazylei najpierw osobiście powitał, Palomar udał się po zakończeniu kilkumiesięcznych dyskusji do Czech. Kraj ten odwiedził w ciągu następnych trzech lat jeszcze co najmniej dwukrotnie. Uczestniczył w uroczystym ogłoszeniu kompaktatów bazylejskich w Jihławie 5 lipca 1436 r. Kompaktaty były umową kompromisową pomiędzy husyckimi Czechami a soborem, w drodze wyjątku zezwalającą husytom m.in. na przyjmowanie komunii pod obiema postaciami. Później Palomar niemal do końca roku pozostał w Pradze, by nadzorować ich dotrzymanie (Urbánek 1915, Odložilík 1965, Krchňák 1997, Štěpánek 2007: 146–150, Šmahel 2011).

Z przewodniczącym czeskiej delegacji Wilhelmem Kostką z Postupic dyskutował w Bazylei na temat komunii pod obiema postaciami kolejny Hiszpan, kardynał Juan Cervantes (Krchňák 1997: 85). Zaś na temat transsubstancjacji spierał się z Prokopem Wielkim Juan de Torquemada (Krchňák 1997), za młodu uczestnik soboru w Konstancji, późniejszy kardynał i wuj słynnego inkwizytora, Tomasa de Torquemada. Informacje o tym czerpiemy z dzieła kolejnego Hiszpana, kronikarza soboru bazylejskiego, Jana z Segowii. W swej historii soborowej opisuje m.in. porażkę ostatniej krucjaty antyhusyckiej pod Domażlicami (1431 r.) oraz jej wpływ na zmianę nastawienia ojców soboru wobec kwestii czeskiej. Kardynał Cesarini, przewodniczący soboru a zarazem dowódca nieudanej krucjaty, stwierdził po fatalnej porażce, że husytów nie sposób pokonać militarnie i otworzył się na negocjacje, które rzeczywiście wkrótce wszczęto (Krchňák 1997: 212–213, Štěpánek 2007a: 114).

Dwa lata po ogłoszeniu kompaktatów bazylejskich, będących wynikiem owych negocjacji, przybył do Pragi kastylijski szlachcic, podróżnik i późniejszy kronikarz, Diego de Valera (1412–1488). Podczas pobytu we Francji doszły go bowiem słuchy, że w Czechach będzie miał okazję wslawić się w walce z heretykami – husytami. Motywacja Valery, zaprawionego już w zmaganiach z muzułmańskim Emiratem Granady w jego ojczystych stronach, była więc przynajmniej po części religijna, związana z ideą krucjaty przeciwko niewiernym. Jak widać, mógł ją on realizować w latach 30. XV w. w obu jakże odległych od siebie krajach, Hiszpanii i Czechach. Minęły już co prawda cztery lata od decydującej bitwy pod Lipanami (1434 r.), kończącej *de facto* wojny husyckie, mimo to młodemu hiszpańskiemu rycerzowi nie zabrakło sposobności do walki z heretykami. Nowo obrany czeski król, Albrecht Habsburg, którego koronacji praskiej (1438 r.) Diego de Valera był świadkiem, szykował właśnie wyprawę przeciwko Taborytom. Ci radykalni zwolennicy utrakwizmu nie uznali praw Albrechta do czeskiej korony, oferując ją Kazimierzowi Jagiellończykowi (Blaylock 1989). W wyprawie wziął udział również Diego de Valera, odmawiając przyjęcia żołdu, proponowanego mu osobiście przez króla Albrechta. Do wydarzeń z Pragi i spod Tabora powrócił Valera w czterdzieści lat później w swym dziele *Crónica abreviada*. Fragment ten można uznać za pierwszy opis Czech z autopsji w języku hiszpańskim. Gdy *Crónica abreviada* wydano w Sewilli w 1482 r., były to zarazem pierwsze ogłoszone tu drukiem informacje o Czechach. Największe wrażenie wywarła na autorze Praga, która jego zdaniem liczyła przed wojnami husyckimi powyżej 50 000 mieszkańców (Hoffmann 1992: 81–81, Šmahel 1996: 356, 466, 2008: 83, Čornej 2000:

32, Horská i in. 2002: 61–62, Macek 2002: 27, Bobková 2003: 106)<sup>18</sup>. Nawet jeśli stolica bardzo ucierpiała w wyniku zmagañ wojennych, Valera nie szczędzi superlatywów na jej temat i stwierdza: *Doprawdy zdaje mi się, że większego miasta nie widziałem*<sup>19</sup> (Bađura 1996: 54–57, Poliřenský 1999: 14, řtěpánek 2007a: 140–143).

Przez około dwa dziesięciolecia (co najmniej od 1445 r.) angażował się w kwestie sporów między katolikami i husytami kardynał hiszpański i legat papieski w Europie Środkowej, Juan Carvajal (ok. 1400–1469). Stał się on jednym z czołowych znawców kwestii czeskiej przy Kurii Rzymskiej i zapalonym wykonawcą jej antyhusyckiej polityki. W latach 1447 i 1462 dyskutował z delegacjami czeskimi w Rzymie, zajmując nieprzychylnie stanowisko względem roszczeń utrakwistów. Gdy w 1448 r. przybył jako legat papieski do Pragi, miejscowi utrakwiści żądali od niego potwierdzenia ważności kompaktatów bazylejskich (które uznał wcześniej tylko sobór, nigdy zaś papież) i zatwierdzenia wyboru na arcybiskupa praskiego Jana Rokycany. Nieprzejednana postawa Carvajala wywołała w stolicy rozruchy, w wyniku których Hiszpan skwapliwie wycofał się z miasta. Kontynuował jednak batalię przeciwko odstępstwom husyckim, odgrywając ważną rolę w ostatecznym zniesieniu kompaktatów przez Piusa II (1462 r.), jak również w procesie zmierzającym do pozbawienia tronu „króla husyckiego” Jerzego z Podiebradów<sup>20</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, należy zauważyć, że Hiszpanie jako legaci soborowi, a także jako legaci papiescy, w znacznym stopniu przyczyniali się do ustawicznego

<sup>18</sup> Ocena kastylijskiego podróżnika była całkiem trafna. Przed wojnami husyckimi szacuje się liczbę mieszkańców Pragi – najludniejszego ośrodka ówczesnej Europy Środkowej – na około 40 000, zaś po 1500 r. na około 30 000.

<sup>19</sup> Słowa Valery *yo estuve en ella (Praga) con el rey Alberto e sin duda me parece yo non aver visto otra mayor ciudad* przytacza m.in. R. Slabý, *Czechoslovaquia. Su presente, su pasado. Sus relaciones culturales con España y los países iberoamericanos*, Madrid 1933, s. 83.

<sup>20</sup> Czeski wątek w działalności Juana Carvajala jest bardzo rozległy i wiele uwagi poświęciła mu historiografia. L. Gómez Canedo, *Don Juan de Carvajal, cardenal de Sant'Angelo legado en Alemania y Hungria (1399–1469). Un español al servicio de la Santa Sede*, Madrid 1947; R. Urbánek, *Věk Poděbradský*, t. II–IV, [w:] *České dějiny*, t. III, Praha 1918–1962 (strony wg indeksu); P. Čornej – M. Bartlová, *op. cit.* (wg indeksu); A. Kalous, *Plenitudo potestatis in partibus? Papežští legáti a nunciové ve střední Evropě na konci středověku (1450–1526)*, Brno 2010 (wg indeksu); J. Smolucha, *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458–1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków 2008 (wg indeksu); F. G. Heymann, *George of Bohemia. King of Heretics*, Princeton 1965 (wg indeksu); O. Odložilík, *op. cit.* (wg indeksu); P. řtěpánek, *Žiřka...*, s. 153–158; *Idem*, *Čechy a řpanělsko...*, s. 153–157.

spychania husytyzmu do defensywy. Efektem tych usiłowań, w których tak aktywnie uczestniczyli Hiszpanie, było m.in. załamania się idei swoistej tolerancji religijnej, która po wojnach husyckich zaczęła kielkować w państwie czeskim.

Z powyższego zarysu wynika, że o udokumentowanych, bezpośrednich kontaktach czesko-hiszpańskich, mających charakter ściśle religijny, możemy mówić właściwie tylko w późnym średniowieczu. Jeśli chodzi o kierunek podróży z Czech do Hiszpanii, dominującym motywem przewodnim był kult św. Jakuba z Composteli. Poszlaki o możliwym pielgrzymkach Czechów do grobu Apostoła znane są od XII w., natomiast bezsprzecznymi dowodami dysponujemy dopiero od II połowy XIV w. Największą ilość pielgrzymek odnotowują źródła – zwłaszcza glejty kancelarii aragońskiej – w ostatniej ćwierci XIV w. i pierwszej ćwierci XV w. Obok odosobnionego przypadku Prokopa Wielkiego – wówczas przedstawiciela rodziny patrycjuszowskiej z Pragi – widzimy w Hiszpanii książąt śląskich, z dynastii Przemyślidów i Piastów oraz kilku reprezentantów szlachty czeskiej i morawskiej. Aspektowi pielgrzymkowemu w kontaktach czesko-hiszpańskich poświęciłem w niniejszym przeglądzie stosunkowo najwięcej miejsca, również z tego względu, że jest on mniej znany niż główny motyw, sprowadzający Hiszpanów do Czech. Motywem tym była walka z husytyzmem. Udział Hiszpanów w tych zmaganiach – w mniejszym stopniu zbrojny, w większym ideologiczny – doczekał się już gruntownych studiów, toteż tutaj zaledwie go zasygnalizowałem.

Referat wygłoszony na Ogólnopolskiej konferencji naukowej „Hiszpania i chrześcijaństwo. Tradycja i tożsamość”, 6 maja 2013, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

## Literatura

- Albert J., 1998, *Husitství a evropská společnost*, [w:] *Co daly naše země Evropě a lidstvu*, Evropský literární klub, Praga, s. 163.
- Bađura B., 1996, *Styky mezi Českým královstvím a Španělskem ve středověku*, „Táborský archiv”, 7, s. 5–87.
- Baletka T., 2003, *Páni z Kravař. Z Moravy až na konec světa*, Praga, s. 117–119, 360–361.
- Bartoš F. M., 1934, *Ohlas táborského manifestu ze Španělska*, „Jihočeský sborník historický”, 7, s. 56–59.

- Bartoš F. M., 1935, *Protihusitský sborník sevillský*, „Jihočeský sborník historický”, 8, s. 16.
- Bartoš F. M., 1965, *Husitská revoluce, Doba Žižkova. 1415–1426*, t. I., Praga, s. 85.
- Bartošek z Drahonic, 1981, *Kronika*, [w:] *Ze zpráv a kronik doby husitské*, Praga, s. 232.
- Bláhová M., 1995, *Možnosti a formy cestování ve středověkých Čechách a jejich odraz v soudobé historiografii*, [w:] *Cesty a cestování v životě společnosti*, Wydawnictwo Uniwersytetu J.E. Purkyně Usti nad Labem, s. 45, 52.
- Bláhová M., Frolík J., Profantová N., 1999, *Velké dějiny zemí Koruny české*, Wydawnictwo Paseka, Praga.
- Baum W., 1996, *Císař Zikmund. Kostnice, Hus a války proti Turkům*, Mladá fronta, Praga, s. 178.
- Blaylock C., 1989, *Diego de Valera's Crónica Abreviada*, „Essays in Medieval Studies”, 6, s. 88–93.
- Bobková L., 2003, *Velké dějiny zemí Koruny české*, Praga–Litomyšl, t. IV, s. 106.
- Buck M. R., 1882, *Ulrichs von Richenthal Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*, Tübingen, s. 191–192.
- Bylina S., 2007, *Okrucieństwo w rewolucji husyckiej oczyma jej kronikarza* [w:] S. Bylina (red.), *Hussitica. Studia*, Warszawa.
- Čapský M., 2005, *Vévoda Přemek Opauský (1366–1433). Ve službách posledních Lucemburků*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Brno, s. 164.
- Caraffa F., 1964, *Eurosia*, [w:] *Bibliotheca Sanctorum*, Wydawnictwo Uniwersytetu Laterańskiego, Rzym, t. V, s. 240–241.
- Cardini F., 2006, *Europa a Islam. Historia nieporozumienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Chalupa J., 2005, *Španělsko. Stručná historie států*, Wydawnictwo Libri, Praga, s. 188.
- Čornej P., 1986, *Bitva na Vítkově a zhroutení Zikmundovy křížové výpravy v létě 1420*, „Husitský Tábor”, 9, s. 107–110.
- Čornej P., 2000, *Velké dějiny zemí Koruny české, 1402–1437*, Paseka, Praga, s. 146.
- Čornej P., 2010, 30. 7. 1419. *První pražská defenestrace. Krvavá neděle uprostřed léta*, Wydawnictwo Havran, Praga, s. 167.
- Crónica del señor rey don Juan, segundo de ester nombre en Castilla y en Leon, compilada por el noble caballero Fernand Perez de Guzman*, 1779, Valencia, s. 143, 146–147.

- Drabina J., 1981, *Kontakty Wrocławia z Rzymem w latach 1409–1517*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław, s. 174–175.
- Drabina J., 1983, *Legaci papiescy w Polsce piętnastowiecznej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Studia Religiologia”, 9, s. 21–28.
- Dvořáková D., 2003, *Rytier a jeho král. Stibor zo Stiboric a Žigmund Luxemburský. Sonda do života stredovekého šľachtica s osobitým zreteľom na územie Slovenska*, Bratislava.
- Dupront A., 1985, *Saint Jacques de Compostelle: La quête du sacré*, Wydawnictwo Brepols, Paryż, s. 9.
- Eurosie, 1916, [w:] *Český slovník bohovědný*, t. 3, Wydawnictwo Václav Kotrba, Praga, s. 919–920.
- Emler J. (red.), 1884, *Fontes Rerum Bohemicarum*, Nadání F. Palackého, Praga, s. 490.
- Flajšhans V., 1901, *Písemnictví české slovem i obrazem od nejdávnějších dob až po naše časy*, Wydawnictwo Grosman a Svoboda, Praga, s. 209.
- Fletcher R. A., 1984, *Saint James's Catapult: The Life and Times of Diego Gelmírez of Santiago de Compostela*, Wydawnictwo Clarendon Pr., Oxford, 67, s. 293–294.
- Frolík J., Klápště J., Smetánka Z., Žeglitz J., 1992, *L'archéologie et la culture: spirituelle du Moyen Age*, „Památky archeologické”, 83, s. 154–159.
- Galatík A., 2008, *Svatá Orosie je možná z Moravy*, Farní občasník, „Časopis farní společnosti v Otrokovicích”, 3/19, s. 5.
- García Toraño P., 1986, *Historia de el Reino de Asturias. 718–910*, Wydawnictwo Ojanguren, Oviedo, s. 249–254.
- Goll J. (red.), 1893, *Fontes Rerum Bohemicarum*, Wydawnictwo F. Palackého, Praga, s. 440.
- Gryc J., 2010, *Znaleziško muszli pielgrzymiej z Góry Zamkowej w Cieszynie*, „Cieszyńskie Studia Muzealne”, 4, s. 57–66.
- Gryc J., Wyrwa A. M., 2010, *Muszla pielgrzymia z Góry Zamkowej w Cieszynie – nowy punkt na mapie dróg do grobu św. Jakuba w Composteli*, „Archaeologia Historica”, 1–2, s. 443–449.
- Grygiel J., 1999, *Contra Bohemos – Wokół problemu krucjat antyhusyckich w XV-wiecznej Europie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 126, s. 62.
- Herbers K., 1994, *Politik und Heiligenverehrung auf der Iberischen Halbinsel. Die Entwicklung des „politischen Jakobus”*, [w:] *Politik und Heiligenverehrung im Hochmittelalter*, Sigmaringen, s. 234.

- Herbers K., Jaspert N., 2004, *Das kommt mir spanisch vor. Eigenes und Fremdes in den deutsch-spanischen Beziehungen des späten Mittelalters*, LIT, Münster.
- Hoffmann F., 1992, *České město ve středověku*, wydawnictwo Lidové noviny, Praga, s. 81–82.
- Horská P., Maur E., Musil J., 2002, *Zrod velkoměsta: urbanizace českých zemí a Evropa*, wydawnictwo Paseka, Praga–Litomyšl, s. 61–62.
- Housley N., 1986, *The Avignon Papacy and the Crusades. 1305–1378*, Oxford, s. 57–58.
- Iwańczak W., 2012, *Jan Luksemburski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 187–194.
- Iwańczak W., 2002, *Krucjaty Jana Luksemburskiego*, [w:] W Peltz, J. Dudek (red.), *Rycerstwo Europy środkowowschodniej wobec idei krucjat*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 113–121.
- Jireček J., 1875, *Rukověť k dějinám literatury české*, Wydawnictwo Tempský, Praga, 1, s. 254–255.
- Kachlík J. (red.) 2006, *Moravský historický sborník*. Wydawnictwo Morawskiego Kongresu Narodowego, Brno, s. 408–424.
- Kadlec J., 1980, *Magister Martin Talayero aus Tortosa im Kampf gegen die Hussiten*, „Annuaire Historiae Conciliorum”, 12, s. 269–314.
- Kalinowski P., 2009, *Monety księztw legnicko-brzeskich*, Wydawnictwo Verlag, Kalety, s. 15.
- Kanovník Vyšehradský*, 1874, [w:] J. Emler (red.), *Fontes Rerum Bohemicarum*, Praga, t. II, s. 204.
- Kašpar O., 1992, *Koruna a srdce Evropy*, Wydawnictwo Votobia, Praga, s. 9, 21.
- Kašpar O., 1995, *Nástin dějin česko-španělských vztahů*, [w:] A. Ubieto A., J. Reglá C., J. M. Jovér Z., C. Seco S., *Dějiny Španělska*, Wydawnictwo Lidové noviny, Praga, s. 781–787.
- Kavka F., 1998, *Poslední Lucemburk na českém trůně*, Wydawnictwo Mladá fronta, Praga, s. 38.
- Kejř J. 1991, *O říšském knížectví pražského biskupa*, „Český časopis historický”, 4, s. 481–492.
- Kejř J., 2000, *Husův proces*, Wydawnictwo Vyšehrad, Praga, s. 30, 52.
- Kendrick T. D., 1960, *Saint James in Spain*, Wydawnictwo Methuen, Londyn, s. 19–24.
- Klápště J., 1990, *Poutnická mušle ze středověkého města Mostu*, „Dějiny a současnost”, 12/1, s. 62–63.

- Klápště J., 1992, *La coquille de pèlerin et ce qu'elle nous apprend*, „Památky archeologické”, s. 157–159.
- Klápště J., 2002, *Archeologie středověkého domu v Mostě (č. p. 226)*, „Mediaevalia archaeologica”, 4, s. 132.
- Krchňák A., 1997, *Čechové na basilejském sněmu*, Křesťanská akademie, Svitavy.
- Krofta K. (red.), 1905, *Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas illustrantia*, Pragae Typis Gregerianis, Praga, s. 1207.
- Kucharski A., 2007, *Hiszpania i Hiszpanie w relacjach Polaków. Wrażenia z podróży i pobytu od XVI do początków XIX w.*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa, s. 110–114.
- Kunský J., 1961, *Čeští cestovatelé*, Wydawnictwo Orbis, Praga, 1, s. 25.
- Macek J., 1953, *Prokop Veliký, Naše vojsko*, Praga, s. 19–21.
- Macek J., 2001, *Víra a zbožnost jagellonského věku*, Praga, s. 279.
- Macek J., 2002, *Jagellonský věk v českých zemích, Města*, Academia, Praga, t. 3., s. 27.
- Makowiecka G., 1984, *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Manikowska H., 2008, *Jerozolima-Rzym-Compostela. Wielkie pielgrzymowanie u schyłku średniowiecza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 57, 107.
- Neubauer A., 1910, *Kněz Prokop Holý*, „Český časopis historický”, 16, s. 265.
- Novotný V., 1915, *Hus v Kostnici a česká šlechta. Poznámky a dokumenty*, Polečnosti přátel starožitností českých, Praga, s. 31–32.
- Novotný V., 1919, *Jan Hus. Život a dílo*, Praga, s. 347, 411.
- Novotný V. (red.), 1920, *M. Jana Husi korespondence a dokumenty*, Komise pro vydávání pramen náboenského hnutí eského, Praga, s. 58–69.
- Novotný V., 1928, *České dějiny: Čechy královské za Přemysla I. a Václava I (1197–1253)*, Wydawnictwo Jan Laichter Praga, s. 955.
- Odložilík O., 1965, *The Hussite King. Bohemia in European Affairs 1440–1471*, Nowy Brunzswik, s. 5, 8, 10.
- Palacký F., 1998, *Dějiny národu českého v Čechách a v Moravě*, Praga, s. 613.
- Paner A., 2010, *Program odnowy Kościoła i życia duchowego w nauce i pismach Jana Husa*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, 4, s. 29–30.
- Podlaha A., 1917, *Novější španělské spisky o sv. Orosii (Eurosii), domněním dceři knížete českého Bořivoje a sv. Ludmily*, „Časopis katolického duchovenstva”, 58/9, s. 912–913.



- Polišenský J., 1999, *Tisíciletá Praha očima cizinců*, Academia, Praga, s. 14.
- Ryneš V. 1974, *El culto de Santiago de Compostela en Bohemia*, Ibero-Americana Pragensia, 8, s. 137.
- Polackówna H., 1937, *O podróżnikach średniowiecznych z Polski i do Polski*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 5, s. 65–72.
- Prix D., 1999, *Vévoda Václav II. Opavský a Hlubčický. Ve stínu otce, husitů a bezvlády*, „Časopis Slezského zemského muzea”. Série B, 2, s. 159.
- Przybylska L., Soljan I., 2010, *Polish Pilgrimages to Santiago de Compostela. Ways of Saint James in Poland*, „GeoJournal of Tourism and Geosites”, 6, s. 213–214.
- Riquer M., 1967, *Caballeros andantes españoles*, Wydawnictwo Gredos, Madryt, s. 103.
- Sabina K., 1866, *Dějepis literatury československé staré a střední doby*, Wydawnictwo Štorch, Praga, s. 358.
- Salicrú i Lluch R. 2004, *Caballeros cristianos en el Occidente europeo e islámico*, [w:] K. Herbers, N. Jaspers (red.), *Das kommt mir spanisch vor: Eigenes und Fremdes in den deutsch-spanischen Beziehungen des späten Mittelalters*, LIT, Münster, s. 244, 261.
- Sánchez-Albornoz C., 1948, *La auténtica batalla de Clavijo*, „Cuadernos de Historia de España”, 9, s. 94–139.
- Sedláček A., 1891, *Hrady, zámky a turze Království Českého*, Praga, t. VIII, s. 134.
- Šimák J. V., 1905, *Studenti z Čech, Moravy a Slezska na německých universitách v XV.–XVIII. století*, „Časopis Musea Království českého”, 79, s. 295.
- Slivka M., 1998, *Stredoveký homo viator (Slovensko vo vzťahu k medzinárodným pútnym miestam)*, „Archaeologia Historica”, 23, s. 313.
- Šmahel F., 1988, *Dějiny Táboru*, Wydawnictwo Jihočeské, České Budějovice, t. I/1, s. 203.
- Šmahel F., 1996, *Husitská revoluce, Doba vymknutá z kloubů*, Wydawnictwo Uniwersytetu Karola, Praga.
- Šmahel F., 1998, *Enea Silvio Piccolomini a jeho Historie česká*, [w:] D. Martínková, A. Hadravová, J. Matl (red.), *Aeneae Silvii Historia Bohemica – Enea Silvio Historie česká*, Clavis Monumentorum Litterarum, Praga.
- Šmahel F., 2008, *Husitské Čechy. Struktury–Procesy–Ideje*, Wydawnictwo Lidové noviny Praga, s. 81, 371, 438, 442.
- Šmahel F., 2010, *Život a dílo Jeronýma Pražského*, Argo, Praga.
- Šmahel F., 2011, *Basilejská kompaktáta. Příběh deseti listin*, Praga.

- Spěváček J., 1994, *Jan Lucemburský a jeho doba 1296–1346. K prvnímu ustupu českých zemí do svazku se západní Evropou*, Wydawnictwo Svoboda, Praga, s. 429.
- Sroka S., 2000, *Ścibor ze Ściborzyc. Rys biograficzny*, [w:] K. Ożóg, S. Szczur (red.), *Polska i jej sąsiedzi w późnym średniowieczu*, Kraków, s. 139–158.
- Svoboda J., 2004, *Tajemná svatá Orosie*, [w:] B. Svoboda (red.), *Přes propasti věků. Tři kapitoly z našich nejstarších dějin. Hradisko sv. Klimenta. Tajemná svatá Orosie. Královna Fritigil*, Wydawnictwo Vyšehrad, Praga.
- Štěpán V., 2002, *Moravský markrabě Jošt (1354–1411)*, Matice moravská, Brno, s. 538, 479.
- Strnad J., 1905, *Listář královského města Plzně a druhy poddaných osad*, Městské historické muzeum Pilzno, t. II, s. 384–387.
- Štěpánek P., 1992, *Relaciones histórico-culturales entre España y la República Checa (La Edad Media)*, „Butlletí de la Reial Acadèmia Catalana de Belles Arts de Sant Jordi”, 6, s. 178.
- Štěpánek p., 1998, *Za sv. Jakubem na konec světa přes Plzeň. Poznámka ke třem sochám sv. Jakuba a k jeho kultu u nás*, [w:] *Gotika v západních Čechách. Sborník příspěvků z mezinárodního vědeckého symposia*, Národní galerie, Praga, s. 80–87.
- Štěpánek P., 2002, *Morava a Iberský poloostrov. Vztahy Moravy ke Španělsku a Portugalsku v letech 1400–1550*, [w:] I. Hlobil, M. Perůtka (red.), *Od gotiky k renesanci. Výtvarná kultura Moravy a Slezska 1400–1550*, Muzeum Narodowe w Ołomuńcu, s. 49–54.
- Štěpánek P., 2005, *Kontakty přímé a nepřímé mezi českými zeměmi a Iberským poloostrovem v době jagellonské (1471–1526)*, [w:] V. Kubík (red.), *Doba jagellonská v zemích České koruny (1471–1526)*, wydawnictwo Tomáš Halama, České Budějovice, s. 65–85.
- Štěpánek P., 2007a, *Žižka, husité a Španělé*, [w:] M. Drda, Z. Vybíral (red.), *Jan Žižka z Trocnova a husitské vojenství v evropských dějinách*, České Budějovice, s. 131–159.
- Štěpánek P., 2007b, *Relaciones checho-españolas en la Edad Media. Iconografía y arte*, [w:] J. Opatrný (red.), *Las relaciones checo-españolas*, Wydawnictwo Karolinum, Praga, s. 23–32.
- Štěpánek P., 2008, *Čechy a Španělsko ve středověku. Dějiny umění*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Ołomuńcu, Ołomuniec.
- Štěpánek P., 2009, *Kontakty mezi Moravou a Iberským poloostrovem v době jagellonské (1471–1526)*, [w:] I. Hlobil (red.), *Historická Olomouc. Úsvit renesance na Moravě za vlády Matyáše Korvína a Vladislava Jagellonského (1479–1516) v širších souvislostech*, Ołomuniec, s. 349–362.

- Šusta J., 1939, *České dějiny. Král cizinec*, Jan Laichter, Praga, s. 477–480.
- Šusta J., 1935, *Dvě knihy českých dějin. Kus středověké historie našeho kraje*, Argo, Praga, s. 216–217.
- Soukup P., 2006, *Karel IV. Jako obránce víry. Souvislosti neuskutečněného španělského tažení z roku 1340*, [w:] *Ve znamení zemí Koruny české. Sborník k sedesátým narozeninám profesorky Lenky Bobkové*, Wydawnictwo Casablanca, Praga, s. 204.
- Sylvius A., 1926, *Historie česká*, Clavis Monumentorum Litterarum, Praga, s. 111.
- Szafranski F., 1972, *Ludwik II brzesko-legnicki, feudał śląski z doby późnego średniowiecza*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Tichá Z., 1986, *Jak starí Čechové poznávali svět*, Wydawnictwo Vyšehrad, Praga, s. 9.
- Tomek V., 1855, *Dějepis města Prahy*, Wydawnictwo Řivnáč, Praga, s. 493–494.
- Tomek V., 1893, *Dějepis města Prahy*, W Kommissi u F. Řivnáče, Praga, t. III, s. 462, 483, 485.
- Urbánek r., 1915, *Věk Poděbradský*, t. I, [w:] *České dějiny*, Praga, t. III.
- Urbánek R., 1962, *Věk Poděbradský, Čechy za kralování Jiříka z Poděbrad. Léta 1460–1464*, [w:] *České dějiny*, Wydawnictwo Argo, Praga, t. III, s. 751.
- Wiesiołowski J., 2003, *Podróże Polaków do Compostelii w XIV i XV wieku – stosunki dyplomatyczne i szlachecki model wykształcenia*, [w:] Knapiński R. (red.), *Kult św. Jakuba Większego Apostoła w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 206.
- Wyrwa A. M., 2009, *Święty Jakub Apostoł. Malakologiczne i historyczne ślady peregrynacji z ziem polskich do Santiago de Compostela*, Wydawnictwo Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, Lednica-Poznań, s. 36–51.
- Wojciechowska M., 1968, *Kosmas. Kronika Czechów*, Wydawnictwo Templum, Warszawa, s. 390.
- Vacek F., 1902, *Orosia (jinak Eurosia)*, [w:] *Ottův slovník naučný*, Praga, s. 891.
- Vinařický K., 1863, *Zpráva o české kněžně sv. Eurosii, paně a mučenicí ctěné ve Španělsku*, „Časopis katolického duchovenstva”, 4/2, s. 143–153.
- Vincke J., 1959, *Zu den Anfängen der deutsch-spanischen Kultur – und Wirtschaftsbeziehungen*, „Gesammelte Aufsätze zur Kulturgeschichte Spaniens”, 14, s. 142–143.
- Zachová J., 1997, *Kronika Františka Pražského*, Praga, s. 171–172.
- Zajíc P., 2007, *Zajícové z Valdeka na Moravě, Valašské Meziříčí* (niewydana praca dyplomowa, Uniwersytet Masaryka w Brnie), s. 10–14, [http://is.muni.cz/th/146701/ff\\_b/Zajicove\\_z\\_Valdeka\\_na\\_Morave.pdf](http://is.muni.cz/th/146701/ff_b/Zajicove_z_Valdeka_na_Morave.pdf).

Žemlička J., 2007, *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Wydawnictwo Lidové noviny, Praga, s. 397–398.

*Bohdan Małysz, mgr*  
*Institut Historii*  
*Uniwersytet Jagielloński w Krakowie*